Apelacja do sądu wyższej instancji jest normalną procedurą, którą stosują obie strony procesów sądowych. Dlatego, nikogo z odwołujących się od decyzji Dyrektora ZER MSWiA, nie powinny dziwić jego apelacje do sądów apelacyjnych, od niekorzystnych dla niego wyroków sądów rejonowych.
W takich sytuacjach, niezwykle ważne ważne są odpowiedzi osób skarżących na te apelacje.

INFORMACJA PRAWNA
dot. odpowiedzi odwołującego się na apelację Dyrektora ZER

Jak należało się spodziewać, Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWSiA przyjął, jako zasadę, odwoływanie się od każdego wyroku sądu okręgowego zmieniającego jego decyzje o ponownym ustaleniu wysokości świadczenia emerytalnego i przyznającego represjonowanym prawo do emerytury policyjnej, policyjnej renty inwalidzkiej lub policyjnej renty rodzinnej - poczynając od 1 października 2017 r. - w kwotach ustalonych z pominięciem art. 15c, art. 22a lub art. 24a ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. Wyroki te jak na razie nie są zbyt liczne, ale są i należy mieć nadzieję, że będzie ich przybywało, także tych wydanych z uwzględnieniem uchwały Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r.

Właściwy sąd apelacyjny, do którego wpłynęła apelacja ZER od pozytywnego wyroku w naszej sprawie, zgodnie z procedurą określoną w art. art. 3731 k.p.c., zarządza doręczenie odpisu apelacji odwołującemu się, pouczając go o
możliwości
(!) wniesienia "Odpowiedzi na apelację" w terminie
dwóch tygodni
od dnia jej doręczenia. Bywa, że informuje także o możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, czyli bez naszego udziału a także bez udziału pełnomocnika pozwanego. Warto wiedzieć, że decyzja co do tego, czy sprawa w postępowaniu apelacyjnym ma być rozpoznana na rozprawie, czy na posiedzeniu niejawnym, co do zasady należy do sądu a w praktyce do przewodniczącemu składu orzekającego. Niemniej jednak postępowaniu niejawnemu może się sprzeciwić pozwany - Dyrektor ZER (a także odwołujący się!) poprzez wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Zaobserwowaliśmy, że dotychczas bywało z tym różnie. W ostatnim jednak okresie, na przykładzie kilkunastu apelacji ZER jakimi dysponujemy, da się zauważyć, że normą stało się wnioskowanie przez pełnomocników ZER o przeprowadzenie rozprawy.

Teraz krótko, czym "Odpowiedź na apelację", jakie ma znaczenie i czy warto (należy) ją składać? Otóż odpowiedź na apelację jest szczególnym pismem procesowym, tzw. przygotowawczym, w którym powinniśmy wskazać fakty (okoliczności) przedstawione w apelacji ZER, którym nie zaprzeczamy oraz te, które negujemy jako sprzeczne - naszym zdaniem - ze stanem faktycznym i prawnym. Jak już wyżej wskazaliśmy, odpowiedź na apelację wnosi się (w terminie dwóch tygodni) do sądu drugiej instancji, w naszym przypadku do właściwego sadu apelacyjnego - zgodne z pouczeniem!
Celem odpowiedzi na apelację jest zaprezentowanie naszego stanowiska co do zasadności tego co przedstawił pozwany w swojej apelacji, a więc odniesienie się do jego zarzutów mających rzekomo wskazywać na błędny jego zdaniem (a korzystny dla nas), wyrok sądu okręgowego jako sądu I instancji. Zarzutów tych będzie zapewne kilka, choć nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić ich treści. Niektóre z nich będą się zapewne powtarzać we wszystkich lub prawie wszystkich apelacjach, ale nie zawsze. Po prostu, sądy okręgowe w Kraju, a ostatnio także Sąd Okręgowy w Warszawie (co odnotowujemy), oparły pomyślne dla nas orzeczenia na różnych podstawach prawnych, w tym na:

- Konstytucji RP,
- Traktacie o Unii Europejskiej i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,
- obu ww. podstawach prawnych oraz
- na wskazaniach zawartych w uchwale Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., także z uwzględnieniem Konstytucji RP i prawa wspólnotowego.

W tej sytuacji trudno o zaproponowanie - jako wzorca - uniwersalnej wersji takiej "Odpowiedzi na apelację". Niemniej jednak, na ile to było możliwe, podjęliśmy taką próbę, z zastrzeżeniem, że przedstawiony (***tutaj***) wzór nie jest, bo nie może być odpowiedni na każdą możliwą sytuację. Należy go dostosować do konkretnej, indywidualnej sprawy i apelacji ZER, traktując naszą propozycję jako zbiór możliwych zarzutów, z którego każdy zainteresowany wybierze te, które odpowiadają apelacji ZER w jego sprawie. W przyszłości mogą pojawiać się ze strony Dyrektora ZER - w kolejnych apelacjach - nowe zarzuty wobec wyroków sądów okręgowych, wcześniej przez nas nie zidentyfikowane. Dzięki przesyłanym nam takich apelacji będziemy analizować ich treść i w razie potrzeby przygotujemy aneks do naszej propozycji "Odpowiedzi na apelację".

Odpowiedź na apelację Dyrektora ZER nie jest obowiązkowa. Czy w takiej sytuacji powinniśmy ją złożyć? Odpowiedź brzmi: TAK! Chodzi nie tylko o to by zdementować (obalić) argumenty pozwanego podważające korzystny dla nas i sprawiedliwy w naszym przekonaniu

wyrok sądu okręgowego, ale także o to, by niejako "ułatwić" sądowi analizę stanowisk obu stron procesu. Oczywiście mamy prawo zakładać, że sąd apelacyjny rozpatrując apelację ZER (a konkretnie sędzia sprawozdawca) szczegółowo przeanalizuje wszystkie materiały zgromadzone w aktach naszej sprawy, z odwołaniem od decyzji Dyrektora ZER oraz wyrokiem sądu okręgowego, jako sądu I instancji włącznie. Niemniej jednak, z czystko pragmatycznego punktu widzenia, można przypuszczać, że sąd będzie miał ułatwione zadanie, jeżeli otrzyma naszą "Odpowiedź na apelację" jako swego rodzaju rzeczową polemikę z argumentami (zarzutami wobec wyroku sądu okręgowego) zawartymi w apelacji pozwanego. W ramach tej polemiki możemy m.in. przywołać (skrótowo) istotniejsze i zachowujące aktualność argumenty przedstawione w odwołaniu od decyzji Dyrektora ZER, mające związek z treścią apelacji.

Realnym utrudnieniem w przygotowaniu rzeczowej odpowiedzi na apelację Dyrektora ZER może być brak uzasadnienia wyroku sądu okręgowego w naszej sprawie. Najczęściej dysponujemy tylko "suchym" wyrokiem, ale nie znamy jego pisemnego uzasadnienia, jeżeli o niego nie występowaliśmy. Musimy pamiętać, że zgodnie z art. 328 § 1 k.p.c. pisemne uzasadnienie wyroku sąd sporządza na wniosek strony (np. odwołującego się) zgłoszony w terminie tygodnia od dnia jego ogłoszenia (*wzór - **tu** **taj***).
Wniosek ten jest wolny od opłat sądowych.

Pewnym wyjściem z sytuacji braku uzasadnienia, a tym samym wiedzy o motywach (argumentach) jakimi kierował się sąd wydający pozytywne dla nas orzeczenie, jest wnikliwa analiza apelacji pozwanego. Są tam przywołane ustalenia sądu, których pozwany nie podziela oraz zarzuty sformułowane wobec wyroku odnoszące się do podstawy prawnej orzeczenia. Na tej podstawie, w sposób pośredni, możemy wnioskować o samym uzasadnieniu. Nie zastąpi to jednak całościowej wiedzy o treści wyroku i jego uzasadnieniu.

Czy odwołujący, składając odpowiedź na apelację, sam powinien wnosić o przeprowadzenie rozprawy? Otóż, jeżeli korzystamy z pomocy pełnomocnika procesowego to on, znając akta sprawy, w tym nasze dokumenty osobowe otrzymane z IPN, pomoże nam podjąć decyzję w tym zakresie. Być może będzie zachodziła konieczność rzeczowego zinterpretowania przed sądem ich zawartości. Rozważania, wnosić o przeprowadzenie rozprawy, czy nie, będą bezprzedmiotowe w przypadku złożenia takiego wniosku przez pełnomocnika ZER. Wówczas bowiem rozprawa i tak się odbędzie, na warunkach pandemii, tzn. wszyscy w maseczkach lub przyłbicach, z ekranami z pleksi przy stole sędziowskim i ławach stron, z ograniczeniem liczby osób, które mogą przebywać na Sali rozpraw, czyli stosownie do rekomendacji Ministerstwa Sprawiedliwości. Z pewnością jednak dłużej poczekamy na wyznaczenie terminu takiej rozprawy.

Komisja Prawna FSSM RP